

ARTYKUŁY

KU SPOŁECZEŃSTWU POSTINDUSTRIALNEMU. KONDYCJA RODZINY POLSKIEJ W DOBIE PRZYSPIESZONYCH PRZEMIAN¹

ZBIGNIEW TYSZKA

ABSTRACT. Tyszka Zbigniew, *Ku społeczeństwu postindustrialnemu. Kondycja rodziny polskiej w dobie przyspieszonych przemian* (To postindustrial society. Polish families during accelerated transformations). *Roczniki Socjologii Rodziny*, XI, Poznań 1999. Adam Mickiewicz University Press, pp. 7-15. ISBN 83-232-0988-X. ISSN 0867-2059. Text in Polish with a summary in English.

Zbigniew Tyszka, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Instytut Socjologii (Institute of Sociology Adam Mickiewicz University), ul. Szamarzewskiego 89, 60-568 Poznań, Polska-Poland.

Możemy wyróżnić dwa podstawowe koła napędowe przemian rodziny polskiej końca XX wieku: transformację w Polsce (czy Polski) oraz cywilizacyjne przemiany społeczeństwa polskiego zmierzające ku postindustrializmowi. Procesy te w dynamice i funkcjonowaniu naszego społeczeństwa splatają się z sobą, jakkolwiek zachowują swoją autonomię i specyfikę. Droga od typu społeczeństwa industrialnego do typu społeczeństwa postindustrialnego pokonywana była dotychczas przez społeczeństwa, których funkcjonowanie oparte jest na gospodarce rynkowej właściwej zachodnim społeczeństwom przemysłowym. Natomiast kraje Europy Środkowej i Wschodniej przechodziły inny typ uprzemysłowienia oparty na gospodarce centralnie sterowanej i zarazem kierowanej ideologicznymi założeniami nieadekwatnymi w stosunku do realnych reguł gospodarczo-społecznego funkcjonowania jednostek i zbiorowości ludzkich. Właściwie w znacznej mierze efektem tego jest dystans cywilizacyjny istniejący między krajami postsocjalistycznymi a krajami Zachodu, szczególnie tymi, które są już społeczeństwami w pełni postindustrialnymi. Sposobem

¹ Niniejszy artykuł oparty jest na treści mego referatu wygłoszonego w roku 1988 na ogólnopolskiej konferencji naukowej w Piotrkowie Trybunalskim.

pokonania tego dystansu jest dokonująca się w krajach Europy Środkowej (w tym także w Polsce) transformacja społeczno-gospodarcza oraz ustrojowa, która ściśle się z tą pierwszą łączy. Jednocześnie pokonywanie tego dystansu jest przybliżaniem się Polski ku Europie Zachodniej, ku Unii Europejskiej, zespalaniem się z jej strukturami gospodarczymi i ponadekonicznymi. Ten proces poddaje nas wzmagającym się zewnętrznym wpływom postindustrialnym oraz stymuluje również pewne wewnątrz krajowe procesy, które wspierają w naszym kraju od wewnątrz przemiany zmierzające stopniowo w kierunku uformowania się u nas społeczeństwa postindustrialnego; jest ono jednak jeszcze sprawą przyszłości. Cywilizacja postindustrialna przybliży się do nas w znacznej mierze poprzez transformację, ale postindustrialne procesy cywilizacyjne są czymś różnym od niej, mają szerszy wymiar. Zmiany w kierunku nowoczesnej cywilizacji widoczne były również w czasach PRL-u, z tym że zachodziły one wolniej, a w późniejszym okresie znacznie wolniej.

Rodzina europejska minionego trzechsetlecia przeszła przez trzy stadia przemian powiązanych dość ściśle z trzema etapami i formami istnienia społeczeństw. Mam na myśli społeczeństwa: 1) preindustrialne, 2) industrialne oraz 3) postindustrialne. Występujące w okresie preindustrialnym społeczeństwa feudalne odznaczały się stabilnością społeczno-ustrojową, wolnym tempem przemian, spetryfikowaną strukturą społeczną, ustabilizowaną i dość ujednoliconą mentalnością jednostek adekwatną do ustabilizowanej kultury behawioralnej i religijnej ówczesnego społeczeństwa. Tej społeczno-globalnej i makrostrukturalnej stabilizacji „odpowiadała” znaczna stabilizacja rodziny o sztywnej i zarazem trwałej strukturze. Była to rodzina głównie instytucjonalna, zdecydowanie patriarchalna, często powiązana z rodzinną instytucją pracy (np. zakładem rzemieślniczym), kierowana przez głowę rodziny, czyli męża i zarazem ojca i zatrudniająca członków rodziny.

Epoka industrialna, będąca okresem przemysłowym, zlokalizowanym w XIX i XX wieku, rozbiła sztywną strukturę społeczeństw feudalnych oraz ich ustabilizowaną ideologię i kulturę behawioralną, co zmieniło radykalnie warunki egzystencji rodziny i system behawioralny jej regulatorów kulturowych. Postępujące „odrywanie” instytucji pracy od rodziny, zatrudnienie w pozarodzinnych instytucjach pracy mężów, a także żon, co zwłaszcza w XX wieku wśród kobiet bardzo się upowszechniło, nauka dzieci w szkole wydłużająca się coraz bardziej, wszystko to rozproszyło rodzinę w mezostrukturze społecznej, pomniejszając pole rodzinnej aktywności i rozluźniając jej strukturę przez zmniejszenie wewnątrzrodzinnych styczności społecznych oraz pluralizację i znaczne zwiększenie wpływów zewnętrznych środowisk, w których członkowie rodziny pełnią określone role i funkcje społeczne. Stopniowy zanik patriarchalizmu rodziny, zmniejszanie się roli jej instytucjonalnego aspektu połączone z liberalizacją behawioralnej kultury rodziny, inspirowana narastającym pluralizmem idei pluralizacja świadomości rodzinnej, postępująca indywidualizacja i autonomizacja członków rodziny – wszystko to, niezależnie od swych pozytywnych skutków, powodowało zanikanie spójności rodziny i pewną atomizację w jej ramach, stwarzając grunt do konfliktów rodzinnych i coraz częstszych roz-

wodów. Funkcja emocjonalno-ekspresyjna zyskuje jednak na znaczeniu i wysokie standardy świadomościowe małżonków jej dotyczące stają się również niejednokrotnie, w przypadku rozczarowania, przesłanką do wniesienia pozwu o rozwód. Nastąpiły też ograniczenia w zakresie niektórych funkcji pełnionych przez rodzinę oraz rozluźnienie jej związków z szerszą siecią familijną i grupami wspólnotowymi.

Rodzina w epoce postindustrialnej pozostaje pod wpływem cech i procesów społeczeństw postindustrialnych. Początek tej epoki pojawia się w drugiej połowie XX wieku i wiąże się z krajami najbardziej ekonomicznie i cywilizacyjnie rozwiniętymi. Dla społeczeństw postindustrialnych charakterystyczne są następujące zjawiska, będące zarazem ich cechami konstytutywnymi: 1) spadek udziału sektora produkcyjnego w gospodarce; 2) znaczny wzrost sektora usług materialnych i niematerialnych; 3) stopniowy zanik pracy fizycznej i powiększanie się obszarów pracy umysłowej – w tym także wysoko kwalifikowanej; 4) szerokie upowszechnienie wiedzy na wyższym poziomie; 5) dynamiczny wzrost liczby uczonych oraz instytucji naukowych – uczeni zaczęli odgrywać rolę wiodącą w rozwoju najważniejszych cech cywilizacji współczesnej (technika, organizacja pracy i działalności ekonomicznej, coraz bardziej nowoczesna komputeryzacja, postępy informatyki, kształcenie wysokiej klasy profesjonalistów – w tym dla dziedzin ważnych i rozwojowych); 6) dalsza automatyzacja – szczególnie robotyzacja produkcji; 7) wielokrotne spotęgowanie przepływu informacji w skali społeczeństw globalnych, także ich makrostruktur i mezostruktur oraz w skali całego świata („globalna wioska”); 8) masowy rozwój ponadpaństwowych instytucji produkcyjnych i wielorakich usługowych torujących drogę międzynarodowej integracji; 9) ogromne nasilenie ludnościowej ruchliwości przestrzennej stanowiące podstawę intensywnego zderzenia kultur; 10) dalsze szybkie postępy atomizacji społecznej; 11) radykalna zmiana struktury społeczeństw; 12) dalsza liberalizacja w wielu strefach regulatorów życia społecznego oraz zmniejszenie stopnia ich egzekwowania w dziedzinie obyczajowości i moralności; zmniejszyła się również w skali masowej skuteczność oddziaływania w Europie norm religijnych – m.in. również na rodzinę; 13) bardzo postąpił naprzód proces autonomizacji jednostek – zarówno w sferze makrostruktur, jak i mezo- oraz mikrostruktur społecznych, któremu towarzyszy rozwój idei wolności jednostki i jej samorealizacji, także poza pracą, w innych sferach. Cechą charakterystyczną epoki postindustrialnej jest to, że autonomizacja i tendencje wolnościowe (do swobody) są obecne nie tylko w sferze życia publicznego, ale ze szczególną siłą zaznaczają się w sferze prywatnej, manifestując się w stylu życia indywidualnego i rodzinnego. Uprzednio, w społeczeństwie przemysłowym idee wolności i równości ogniskowały się przede wszystkim w sferze politycznej i w ogóle w życiu publicznym, ogarniając również swym zasięgiem prawodawstwo.

W epoce postindustrialnej występuje, po pierwsze, nasilenie wielu zjawisk w życiu rodzinnym, które dostrzegalne były już w społeczeństwach przemysłowych. Po drugie, pojawiają się pewne nowe, specyficzne cechy rodziny i sytuacji rodziny wynikające z cech i procesów społeczeństwa postindustrialnego.

W znacznej mierze pod bezpośrednim lub choćby pośrednim wpływem wymienionych procesów epoki postindustrialnej pojawiły się następujące procesy i zjawiska związane z życiem rodzinnym: 1) znaczny wzrost zatrudnienia kobiet (w tym żon i matek) nie tylko z pobudek ekonomicznych (dążność do ciekawszego życia, samorealizacji); 2) egalitaryzacja w małżeństwie i rodzinie; 3) relatywne obniżenie wartości dzieci dla rodziców (dobra konkurencyjne); 4) dyferencjacja norm i wartości u poszczególnych członków rodziny – nawzajem w stosunku do siebie; 5) wypieranie przez cywilizację współczesną wartości tradycyjnych – w tym także tradycyjnych wartości rodzinnych; 6) indywidualizacja form aktywności w rodzinie i zainteresowań; 7) autonomizacja członków rodziny; 8) rozluźnienie spójności i dezintegracja znacznej części rodzin; 9) wzrost liczby konfliktów małżeńskich i gwałtowny, lawinowy wzrost liczby rozwodów prowadzący do ich masowości; 10) zmniejszanie się procentu osób pozostających w sformalizowanych związkach małżeńskich, wzrost odsetka osób pozostających w konkubinacie lub w stanie wolnym; 11) patologizacja społeczna i psychospołeczna części jednostek, występująca na dość szeroka skalę – mająca istotne reperkusje w życiu rodzinnym oraz mająca w znacznej mierze swe źródła w nieprawidłowo ukształtowanych rodzinach. Patologie występujące na poziomie jednostki, rodziny i społeczeństwa postindustrialnego przenikają się i warunkują nawzajem. Nie ulega wątpliwości, że społeczeństwo postindustrialne – oprócz kłopotów – stwarza też człowiekowi i rodzinie wiele wygód, bodźców i udogodnień ułatwiających i uatrakcyjniających egzystencję oraz samorealizację w wielu dziedzinach, służy też nowoczesną medycyną i jej upowszechnionymi instytucjami. Jest to już jednak temat co najmniej na osobny artykuł.

Transformacja w Polsce współfunkcjonuje z ogólnoeuropejskimi procesami cywilizacyjnymi, które wiele społeczeństw wprowadziły już w epokę postindustrialną, inne zaś dopiero na drogę prowadzącą ku społeczeństwu postindustrialnemu. Moderatorami naszej transformacji są z jednej strony gospodarcze i w ogóle cywilizacyjne wpływy Zachodu, z drugiej zaś nowe wpływy przeobrażającego się gospodarczo, technicznie i świadomościowo naszego społeczeństwa, w ramach którego zaczynają się już pojawiać skromne na razie i fragmentaryczne zjawiska będące wskaźnikami naszego, na razie umiarkowanego, przemieszczania się ku typowi społeczeństwa postindustrialnego. Można jednak przewidywać akcelerację tych procesów w połączeniu ze zdynamizowaniem procesów transformacji. Będzie to wynikiem naszego coraz większego zespalania się z Unią Europejską.

Zachodzące w Polsce procesy „cywilizacyjno-transformacyjne” przeobrażają w określony sposób i będą w przyszłości jeszcze bardziej przeobrażać nasze rodziny – stwarzając zarówno szansę na pomyślność, jak i trudności adaptacyjne oraz zagrożenia cywilizacyjne. Diagnozując współczesne rodziny polskie trzeba brać jednak również pod uwagę całokształt determinant je określających – i to w wymiarze historii najnowszej, sięgającej aż po II wojnę światową.

Począwszy od lat czterdziestych XX wieku rodzinę polską kreowały: 1) tradycja specyficznej kultury rodzinnej Polaków, kształtowana w bliższej i dalszej przeszło-

ści, która była podłożem podmiotowego reagowania na burzliwe przemiany w powojennej Polsce; 2) wydarzenia z okresu II wojny światowej, traumatyzujące rodziny, powodujące rozłąki, niejednokrotnie je dekompletujące; 3) wydarzenia i przemiany okresu bezpośrednio powojennego zmieniające ustrój społeczny, w tym także ustawy prawne dotyczące rodziny; 4) przemiany ekonomiczno-społeczne zachodzące w latach pięćdziesiątych, sześćdziesiątych i siedemdziesiątych w Polsce (szczególnie industrializacja i urbanizacja, a także wynikająca stąd wzmożona ruchliwość geograficzna oraz społeczna, również wzrost poziomu wykształcenia); 5) sytuacja kryzysowa lat osiemdziesiątych osłabiająca kondycję rodziny polskiej i przyhamowująca jej cywilizacyjny rozwój; 6) procesy transformacji zaistniałe w Polsce w latach dziewięćdziesiątych i zmieniające w sposób istotny sytuację rodziny polskiej, której stan uwarunkowany był również tym, co działo się w przeszłości oraz także jej kulturą tradycyjną.

Transformację społeczno-ustrojową polskiego społeczeństwa lat dziewięćdziesiątych traktujemy jako zmienną niezależną (a raczej zbiór zmiennych niezależnych), czyli „warunkującą” w odniesieniu do rodzin, zaś rodzinę traktujemy jako zbiór zmiennych zależnych (warunkowanych). Występująca u nas transformacja społeczno-ustrojowa – ogólnie rzecz biorąc – polega na przechodzeniu od społeczeństwa realnego socjalizmu, czyli uspołecznionej (a raczej państwowej) gospodarki centralnie sterowanej do gospodarki rynkowej, opartej głównie na własności prywatnej środków produkcji i kapitale prywatnym oraz przechodzeniu do takiej organizacji społeczno-politycznej społeczeństwa globalnego, która prowadzi do uformowania się społeczeństwa związanego z kapitalizmem. A więc w sferze ekonomicznej obserwujemy rozwój prywatnej gospodarki rynkowej. W sferze zmian społecznych możemy dostrzec zwiększanie się różnicowania społecznego, a więc także i proces stratyfikacyjnego i materialno-ekonomicznego różnicowania się rodzin. W sferze politycznej nastąpiło uformowanie się i poszerzenie demokratycznej formy rządzenia i poszerzenia demokracji w różnych dziedzinach życia. Rodziny w znacznie większym zakresie niż poprzednio uzyskały dostęp do różnorodnych informacji oraz idei. Dostrzegamy również „transformacyjne” zmiany w formalnej i nieformalnej organizacji społeczeństwa i jego podsystemów, także zmiany w hierarchii indywidualnych i społecznych wartości, co rzutuje na funkcjonowanie rodzin oraz ich kulturę behawioralną.

Dla funkcjonowania rodzin polskich w latach dziewięćdziesiątych bardzo istotne znaczenie ma przejście u nas od państwa w założeniach opiekuńczego (które jednak nie dorównywało w swych działaniach i przedsięwzięciach socjalnych głoszonym ideałom) do państwa o tendencjach liberalnych, zdradzającego skłonności do okrawania parasola socjalnego – w różnym stopniu, w zależności od zmieniających się ekip rządzących. Zmiana ta spowodowała istotne reperkusje w funkcjonowaniu jednostek i rodzin w ramach społeczeństwa i jego podsystemów oraz w świadomości społecznej.

Procesy adaptacyjne rodzin do nowej sytuacji postępowały początkowo dość powoli, w warunkach napięć społecznych, ulegając ostatnio przyspieszeniu – szczególnie w młodym pokoleniu i rodzinach ludzi młodych.

Scharakteryzowana tutaj, zaistniała w naszym kraju sytuacja wymusza bardziej podmiotowe traktowanie siebie i swojej rodziny. Państwo wycofało się z pełnej odpowiedzialności za wszystkich swoich obywateli i każdą rodzinę. O zaspokojenie więc potrzeb własnych i potrzeb swoich rodzin powinni zadbać w pierwszej kolejności sami obywatele, a wydatniejsza pomoc państwa oraz instytucji regionalnych i lokalnych jest niezbędna przede wszystkim wówczas, jeśli pomimo najlepszych starań nie są oni w stanie zaradzić swej trudnej sytuacji. Pomoc państwa należna jest również ludziom upośledzonym przez los. Poza tym polityka społeczna państwa powinna obejmować swym zasięgiem nie tylko jednostki i rodziny znajdujące się w szczególnej potrzebie, ale również tzw. „przeciętne” jednostki i rodziny, by racjonalnie inspirować podnoszenie się poziomu jakości życia całego społeczeństwa i to nie tylko w zakresie materialnym.

Początki lat dziewięćdziesiątych można nazwać okresem szokowym z punktu widzenia kondycji rodziny polskiej i odczuć jej członków. Mająca za sobą trudne lata osiemdziesiąte rodzina polska została rzucona na „głębokie wody” gwałtownych przemian społeczno-globalnych dokonujących się w trudnych warunkach wewnątrz-krajowych i zewnętrznych. Zmalało poczucie pewności jutra, wzrosły stropy dotyczące obawy utraty pracy, obawy co do nadążania z dochodami za inflacją, wątpliwości co do materialnych możliwości zapewnienia dzieciom odpowiedniego startu życiowego. 50% ludności w Polsce wykazywało niskie dochody, a około 20% żyło w ubóstwie, zaznaczył się spadek liczby urodzeń utrzymujący się do chwili obecnej, zwiększyła się śmiertelność noworodków oraz pojawiła się nadumieralność mężczyzn w wieku młodszym i średnim (dopiero ostatnio nieco przyhamowana), zaczęła zwiększać się liczba członków rodzin przewlekle chorych i niepełnosprawnych, co było przyczyną wzrastającego obciążenia rodzin – zwłaszcza wobec niedowładów instytucji medycznych i opiekuńczo-socjalnych. Pogorszyła się – i tak już nie najlepsza – sytuacja mieszkaniowa, najdotkliwiej odczuwana przez młode rodziny. Badania empiryczne wskazują na wzrost konfliktów wewnątrzrodzinnych w latach dziewięćdziesiątych, które wyraźniej zaznaczyły się już w drugiej połowie lat osiemdziesiątych. Nie znajduje to jednak swego wyrazu w jakimś znacznie większym wzroście liczby rozwodów, która w Polsce początkowo maleje, później jednak nieco wzrasta (ale niewiele). Na tle Europy wskaźnik rozwodów w Polsce jest zdecydowanie niski (jeden z najniższych), mimo trudności, jakie przeżywa aktualnie rodzina polska. Ten niski wskaźnik jest fenomenem w skali Europy i Ameryki Północnej. Działają tu jakieś „faktory” polskie wymagające rzetelnego, empirycznego zbadania. Począwszy od roku 1993 liczba małżeństw rozwiązanych zaczęła przewyższać liczbę małżeństw nowo zawartych; był to głównie wynik zgonów mężów (częściej) lub żon. Wzrosła liczba rodzin niepełnych. W hierarchii wartości dobra materialne wraz ze statusem społecznym zyskały znaczenie.

Znaczna część (ale nie wszystkie) z wyliczonych powyżej zmian i stanów rodziny polskiej doby transformacji nie leży na linii rozwoju cywilizacji postindustrialnej, są to raczej efekty nagłego „zakrętu historii”, a – jak wiadomo – rodzina na „zakrętach historii” przeżywa zazwyczaj trudności, z czasem jednak, m.in. poprzez znaczne zaawansowanie procesów transformacji i rozwój kraju, staniemy bardziej zdecydowanie niż obecnie na drodze prowadzącej nas ku społeczeństwu postindustrialnemu, mającemu swoje blaski i cienie. Ale chyba jest to droga nieuchronna, jeżeli chcemy coś znaczyć w świecie i nie być społeczeństwem frustratów. Ten nakreślony powyżej kierunek ku postindustrialnej przyszłości utrzymujemy, niezależnie od tempa marszu i okresowych kłopotów. Optymistyczną przesłanką mogą być pewne, istotne zjawiska rozgrywające się w drugiej, późniejszej fazie naszej transformacji lat dziewięćdziesiątych. Pierwszą fazę „szokową”, o której już była mowa, zaczęła stopniowo zastępować druga faza „adaptacyjna”, w której jednostki ludzkie, jak i rodziny zaczęły dostosowywać się do nowych reguł egzystencji, odnajdując sposoby życiowego funkcjonowania w zmodernizowanym całkowicie społeczeństwie, w którym teraz egzystują. Sprzyjają temu procesy ogólnokrajowe ostatnich lat – takie jak ożywienie gospodarki, napływ kapitału zagranicznego, stymulującego nowe inwestycje i unowocześnienie przemysłu oraz rozwój i unowocześnianie instytucji niezbędnych w nowoczesnej gospodarce i modernizowanym społeczeństwie, postępy informatyki, zapóźnionej telekomunikacji, rozwój komputeryzacji, prywatyzacja nierentownych przemysłowych „moločów” państwowych, pochłaniających bezefektywnie miliardy złotych wyłuskanych z kiesy państwowej, a więc podatników, którym trzeba w związku z tym ograniczać zarobki. Te fundusze, jeśli już zostały zebrane, można w coraz większej mierze przeznaczyć na cele rozwojowe w różnych dziedzinach, także na wsparcie w sposób bezpośredni lub pośredni rodzin potrzebujących pomocy. Zmalało bezrobocie, które swoje apogeum osiągnęło w roku 1994 (3 mln bezrobotnych – stopa procentowa ponad 16). Obecnie bezrobocie, niestety, znowu wzrasta, w listopadzie 1999 r. jego stopa procentowa wynosiła ponad 12). Pojawiły się jednak wiodące ośrodki gospodarcze, które na swoim terenie niemal zlikwidowały bezrobocie (np. Poznań). Można powiedzieć, że „powiało” umiarkowanym optymizmem, część rodzin podupadłych uprzednio ekonomicznie, podniosła swój standard materialny, czego przejawem jest m.in. corocznie wzrastający zakup samochodów.

Miernikiem postępu transformacji i jej tempa jest nie tylko rozwój gospodarki i towarzyszących jej instytucji, ale również rozwój jednostek ludzkich przystosowanych do optymalnego funkcjonowania w nowych warunkach, także w ramach własnej rodziny, ich inwencyjność, zdolność rozwiązywania nowych problemów pojawiających się w nowej i zmieniającej się rzeczywistości. Widoczne więc ostatnio wrastanie ludzi i rodzin w realia nowej rzeczywistości jest czynnikiem optymalizującym transformację. Dostrzegamy więc obustronną interakcję: z jednej strony ogólnokrajowej, społeczno-globalnej transformacji, a z drugiej – rodzin i jednostek w ich skład wchodzących. Akceleracja transformacji będzie przyczyniać się do szybszego

wrastania naszego społeczeństwa i naszych rodzin w cywilizację postindustrialną. Czy i jakie będą granice unifikacji, w jakiej mierze specyficznie uformowana rodzina polska zachowa swoją odrębność, a w jakiej przejmie wpływy struktur ponadnarodowych? Są to pytania, na które odpowiedź da nam przyszłość i systematyczne badania empiryczne kontynuowane w dłuższym okresie, równoległe z przemianami zachodzącymi w naszym kraju.

TO POSTINDUSTRIAL SOCIETY. POLISH FAMILIES DURING ACCELERATED TRANSFORMATIONS

Summary

The Polish Family of the nineties which exists in the society of connected phases of transformation is nowadays on the borders of social transformation from industrial to postindustrial family.

Transformation forced the direction of changes from economies centrally steered to market economies. This creates model of state in which citizens and their families become more or less responsible for their own fate and material standard. The state helps only such families, which in spite of their own best efforts are not in a position to remedy their own, very often difficult situation.

In the first period of transformation stress prevailed in most Polish families, resulting from sudden, previously not existing threats (unemployment, threat of loss of work, high inflation, high prices). In the second period, in circumstances of economic growth, a considerable number of families had already adapted themselves better to new circumstances and showed greater subjectiveness. However, passive and worst educated part of society stays in situation of stagnancy and in poverty.

BIBLIOGRAFIA

- Adamski F., *Socjologia małżeństwa i rodziny*, Warszawa 1982.
- Bell D., *Coming of Post-Industrial Society*, USA 1976.
- Chombart de Lauwe, *Rodzina, wychowanie i sprzeczność cywilizacji przemysłowej*, „Kwartalnik Pedagogiczny” 1974.
- Davis K., *Contemporary Marriage. Comparative Perspective on a Changing Institution*, New York 1985.
- Goode W.J., *World Revolution and Family Patterns*. Glencoe 1963.
- Gospodarstwa domowe. Polska*. GUS, Warszawa 1996.
- Gospodarstwa domowe. Wybrane elementy warunków życia ludności w I kwartale 1996 r.*, GUS, Warszawa 1996.
- Gottlieb B., *The Family in the Western World from the Black Death to the Industrial Age*, New York, Oxford 1993.
- Jarosz M., *Dezorganizacja w rodzinie i społeczeństwie*, Warszawa 1987.
- Kephard W., Jedlicka D., *The Family, Society and Individual*, New York 1988.
- Mittenauer M., Sieder R., *The European Family*, Chicago 1983.
- Ogburn W. F., Nimkoff M. F., *Technology and the Changing Family*, USA 1965.
- Raport Pełnomocnika Rządu ds. Rodziny i kobiet o sytuacji rodzin polskich*, Warszawa 1995.

- Rodzina w Polsce w okresie transformacji społeczno-gospodarczej*, GUS, Warszawa 1994.
- Rosset E., *Rozwody*, Warszawa 1986.
- Turowski J., *Teoria indywidualizacji rodziny małej i autonomizacja jednostki w świetle badań socjologicznych*, „Studia Socjologiczne” 1972, nr 3.
- Tyszką Z., *Przeobrażenia rodziny robotniczej w warunkach uprzemysłowionych i urbanizacji*, Warszawa 1970.
- Tyszką Z., *Rodzina a bezrobocie w okresie transformacji systemu społeczno-gospodarczego w Polsce*, w: W. Rakowski (red.), *Rodzina polska w okresie kryzysu i ożywienia gospodarczego (1990-1995)*, Warszawa 1997.
- Tyszką Z., *Rodzina polska w okresie transformacji społeczno-ustrojowej*, w: P. Kryczka (red.), *Rodzina w zmieniającym się społeczeństwie*, Lublin 1997.
- Tyszką Z., *Rodzina w krajach cywilizacji postindustrialnej*, „Problemy Rodziny” 1995, nr 4.
- Tyszką Z., (red.), *Rodziny polskie u progu lat dziewięćdziesiątych*, Poznań 1991.
- Tyszką Z., *Rodzina w epoce preindustrialnej, industrialnej oraz postindustrialnej. Mechanizmy i kierunki przemian*, „Roczniki Socjologii Rodziny”, tom IX (1997).
- Tyszką Z., *Rodziny polskie w procesie przemian*, w: Z. Tyszką (red.), *Stan i przeobrażenia współczesnych rodzin polskich*, Poznań 1991.
- Tyszką Z., *Rodziny współczesne w Polsce*, Warszawa 1982.
- Tyszką Z., *Socjologia rodziny*, Warszawa 1974, wyd. II – 1976, wyd. III 1979.
- Tyszką Z., *System metodologiczny poznańskiej szkoły socjologicznych badań nad rodziną. (Stan aktualny)*, Poznań 1997.